



*Witaj w Polish Stories, podkaście dla cudzoziemców i cudzoziemek uczących się języka polskiego. Jeśli kochasz książki, filmy, seriale telewizyjne i wszelkie opowieści, zapraszam – to miejsce jest właśnie dla Ciebie.*

#### **Odcinek 4. STANISŁAW LEM i ANDRZEJ SAPKOWSKI**

Cześć, jestem Gosia i witam Cię w podcaście Polish Stories. To podcast dla osób uczących się języka polskiego i zainteresowanych polską kulturą, literaturą, filmem, serialami telewizyjnymi – i wszystkim, co można określić mianem opowieści.

W pierwszym sezonie opowiadałam o znanych i lubianych pisarkach i pisarzach z dwudziestego i dwudziestego pierwszego wieku. W poprzednim odcinku opowiadałam o Joannie Chmielewskiej, autorce komedii kryminalnych. Dzisiaj natomiast przeniesiemy się w inne rejony literatury, do świata science-fiction i fantasy i opowiem Ci o dwóch pisarzach tych gatunków, którzy są znani na całym świecie i których książki zostały przetłumaczone na bardzo wiele języków, w tym na angielski. Ciekawa jestem, czy ich znasz!

Pierwszy z nich to, niestety już nieżyjący, Stanisław Lem. Jest on najbardziej znanym polskim pisarzem science-fiction, był też filozofem, futurologiem, publicystą, eseistą i krytykiem literackim. Z wykształcenia był lekarzem, skończył studia medyczne, ale nigdy nie pracował w zawodzie. Urodził się w 1921 roku we Lwowie, który teraz jest oczywiście w Ukrainie, ale w czasach międzywojennych należał do Polski.

Jest to nasz najczęściej tłumaczony na inne języki polski pisarz – jego książki przetłumaczono na ponad 40 języków, a jeśli zliczyć wydania z całego świata, w sumie osiągnęły nakład 30 milionów egzemplarzy, czyli zdecydowanie niemało!

Pierwszą powieść pod tytułem „Astronauta” wydał w roku 1951, a ostatnią – „Fiasko” – w 1987. Jednak zdecydowanie najsłynniejszym jego dziełem jest powieść „Solaris” z 1961 roku. Nawet jeśli słyszysz dziś o Lemie po raz pierwszy, bardzo możliwe, że znasz tę historię, bo doczekała się aż trzech zagranicznych ekranizacji: dwie pierwsze powstały w Związku Radzieckim – reżyserem drugiej z nich był Andriej Tarkowski, a film był nominowany do Złotej Palmy w Cannes w 1972 roku. Natomiast filmem, który prawdopodobnie znasz, jest ekranizacja z 2002 roku – „Solaris” Stevena Soderbergha z Georgem Clooneyem w roli głównej. Brzmi znajomo? Tę historię stworzył właśnie Stanisław Lem, jednak nie był zachwycony efektem – uważał, że twórcy filmu uproszcili i spłycili jego opowieść i jej przesłanie.

Mimo światowej popularności, odbiór twórczości Lema był generalnie dość trudny – jego książki były zbyt filozoficzne i naukowe, jak na gusta przeciętnych odbiorców science-fiction, naukowcy z kolei uważali, że pisanie powieści zamiast rozpraw naukowych jest niepoważne.

Tym, co odróżniało Lema od innych, nawet popularnych polskich pisarzy z czasów komunizmu było to, że w latach 70. większość jego książek przetłumaczono na język angielski. Lem był również szalenie popularny w Rosji, a wcześniej w Związku Radzieckim, dokąd wielokrotnie jeździł z uniwersyteckimi wykładami, a także w obszarze niemieckojęzycznym, zwłaszcza w Austrii. Co ciekawe, mimo że Stanisław Lem miał bardzo złe zdanie o literaturze science-fiction ze Stanów Zjednoczonych (uważał ją za bezmyślną, prostacką i pisaną dla pieniędzy) został członkiem honorowym Science Fiction Writers of America.

O Lemie można by mówić w nieskończoność, bo to szalenie barwny człowiek, który przeżył długie życie – zmarł w 2006 roku w wieku 85 lat. Bardzo polecam artykuł o nim w polskiej Wikipedii – jest bardzo dokładny i rzetelnie napisany. W ogóle polecam Wikipedię do nauki polskiego. Jest ona bardzo rozległa – kiedy nagrywam ten podcast w grudniu 2022 roku, polski jest jedenastym językiem, jeśli chodzi o liczbę artykułów w Wikipedii – spośród 318 wszystkich języków, w których Wikipedia funkcjonuje. (A dla porównania, jeśli chodzi o liczbę osób posługujących się polskim na świecie, spośród wszystkich języków jesteśmy na 43 miejscu). Tak więc jeśli chcesz coś przeczytać w Wikipedii, może zrobisz to po polsku?

Na koniec jeszcze jedna ciekawostka o Stanisławie Lemie – był poliglotą, oprócz polskiego znał niemiecki, francuski, ukraiński, rosyjski, łacinę i angielski. Tego ostatniego nauczył się samodzielnie – a pamiętajmy, że były to czasy bez internetu, a w Polsce również bez dostępu do zagranicznych stacji telewizyjnych i radiowych, więc choć dobrze czytał i pisał, jego wymowa, jak sam twierdził, była daleka od doskonałości!

Drugim pisarzem, o którym Ci dzisiaj opowiem, jest Andrzej Sapkowski. Bardzo możliwe, że jego bohaterów również znasz z filmowych adaptacji.

Sapkowski jest autorem raczej fantasy niż science-fiction i drugim po Lemie najczęściej tłumaczonym na inne języki polskim autorem tego typu literatury.

Najsłynniejszą postacią wymyśloną przez Andrzeja Sapkowskiego jest Wiedźmin – całkiem możliwe, że znasz go w angielskiej wersji, the Witcher. Mam rację? Wiedźmin Geralt z Rivii po raz pierwszy pojawił się w opowiadaniach publikowanych w piśmie „Fantastyka” od końca lat 80., a później został bohaterem całej „sagi wiedźmińskiej” składającej się z pięciu powieści. Sapkowski powiedział kiedyś w wywiadzie, że stworzył postać Geralta na prośbę swojego syna Krzysztofa, który uwielbiał opowiadania fantasy i poprosił ojca, żeby ten napisał coś w tym gatunku. Syn Sapkowskiego niestety już nie żyje – zmarł kilka lat temu w wieku 47 lat.

Andrzej Sapkowski napisał też wiele innych książek i opowiadań, które nie dzieją się już w uniwersum Wiedźmina, ale to właśnie Geralt z Rivii, królowa Ciri, czarodziejka Yennefer i inne postacie z tego świata najbardziej kojarzą się z twórczością tego autora.

Na podstawie sagi o Wiedźminie powstała znana na całym świecie gra komputerowa, stworzona przez polskie studio CD Projekt, a w 2019 roku Netflix zrealizował serialową ekranizację powieści. W rolę Geralta wcielił się brytyjski aktor Henry Cavill, który prywatnie jest fanem gry z Wiedźminem.

Książki Sapkowskiego zostały przetłumaczone na niemal 20 języków, ale prawie wszystkie to języki europejskie. Jedynym językiem spoza Europy, w jakim można przeczytać sagę o Wiedźminie, jest chiński.

I to już wszystko na dzisiaj – w następnym odcinku rozstaniemy się już z czarownikami i obcymi i porozmawiamy o literaturze, która trochę bardziej trzyma się rzeczywistości. Chociaż... różnie to bywa.

Dziękuję, że tu ze mną jesteś i mam nadzieję, że zostaniesz na dłużej. Przed nami jeszcze kilka odcinków pierwszego sezonu tego podcastu, a później kolejne sezony, więc zasubskrybuj Polish Stories w swojej ulubionej aplikacji podcastowej.

Zapraszam też na moją stronę [www.polishstories.net](http://www.polishstories.net), gdzie możesz zapisać się na mój newsletter, odezwać się do mnie, a także znaleźć transkrypty wszystkich opublikowanych odcinków podcastu.

Do usłyszenia!